

POSTANOWIENIE

Dnia 18 lipca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Stankiewicz

w sprawie **J.P.**

zażalenia ww. na postanowienie Prokuratora Rejonowego w Wałbrzychu o odmowie wszczęcia śledztwa, w sprawie [...], o czyny z art. 231 § 1 k.k. i in., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 18 lipca 2025 r., inicjatywy wyrażonej w postanowieniu Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 16 kwietnia 2025 r., sygn. akt III Kp 839/24, w przedmiocie przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, na podstawie art. 37 § 1 k.p.k. *a contrario*,

p o s t a n o w i ł:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu, wskazanym postanowieniem, powołując „art. 37 k.p.k.” (powinno być: art. 37 § 1 k.p.k.), wystąpił do Sądu Najwyższego o „przekazanie sprawy z zażalenia pokrzywdzonego J.P. z 23 września 2024 roku na postanowienie Prokuratora Rejonowego w Wałbrzychu z 13 września 2024 roku innemu sądowi równorzędnemu spoza właściwości Sądu Okręgowego w Świdnicy”.

W uzasadnieniu wniosku wskazano m.in., że „pokrzywdzony J.P. w pismach procesowych składanych po wniesieniu zażalenia konsekwentnie kwestionuje

kompetencję Sądu Rejonowego w Wałbrzychu i innych Sądów Rejonowych rezydujących na obszarze objętym właściwością Sądu Okręgowego w Świdnicy do rozpoznania wniesionego przez niego środka odwoławczego”. W ocenie Sądu wnioskującego z uwagi na to, że pokrzywdzony „zarzuca Sędziom Sądu Rejonowego w Wałbrzychu i pozostałym Sędziom stronnictwo, rażący brak obiektywizmu i gotowość przekroczenia uprawnień”, zaś „dobro wymiaru sprawiedliwości rozumiane również jako pewność strony postępowania i opinii publicznej co do obiektywizmu Sądu rozpoznającego sprawę i zaufanie do wymiaru sprawiedliwości” wymagają tego, aby zwrócić się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek Sądu Rejonowego w Wałbrzychu nie zasługuje na uwzględnienie.

Przekonanie wyrażone w przedstawionej inicjatywie, jakoby dobro wymiaru sprawiedliwości wymagało, w realiach przedmiotowej sprawy karnej, przekazania jej innemu sądowi równorzędnemu, nie znajduje racjonalnego oparcia w art. 37 § 1 k.p.k.

Nie ulega wątpliwości, że skorzystanie przez Sąd Najwyższy z uprawnienia przewidzianego w tym przepisie, jako wyjątek od konstytucyjnej gwarancji rozpoznania sprawy przez sąd właściwy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), może nastąpić jedynie w sytuacjach wyjątkowych, a przede wszystkim wtedy, gdy realnie występują okoliczności tego rodzaju, iż mogą one negatywnie wpływać, w wypadku rozpoznania sprawy przez sąd właściwy, na ocenę sposobu funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, bez względu na rodzaj i treść ostatecznie wydanego orzeczenia. Dobro wymiaru sprawiedliwości może być zatem podstawą przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu między innymi w takich sytuacjach, w których postronny, obiektywnie oceniający okoliczności procesowe sprawy obserwator postępowania, świadomy jednak podstawowych reguł rządzących procesem karnym oraz roli i umiejscowienia organów postępowania, mógłby powziąć uzasadnione wątpliwości co do tego, czy sąd właściwy jest w stanie sprawę taką w sposób obiektywny i bezstronny rozpoznać (zob. np.

postanowienie SN z 19 września 2019 r., II KO 79/19, OSNKW 2019, z. 10, poz. 64).

Tego rodzaju okoliczności w rzeczywistości nie występują jednak w przedmiotowej sprawie, zaś te, na które powołano się w nadesłanym wniosku, nie dają wystarczających, merytorycznych podstaw do tego, aby Sąd Najwyższy skorzystał z wyjątkowego uprawnienia, jakie przyznano mu w treści art. 37 k.p.k. Rzecz bowiem w tym, że przekazanie sprawy w omawianym trybie może nastąpić tylko wtedy, gdy w sposób realny, a nie pozorny, występują okoliczności, które mogą stwarzać uzasadnione przekonanie o braku warunków do obiektywnego i bezstronnego rozpoznania sprawy w danym sądzie (zob. postanowienia SN: z 13 lipca 1995 r., III KO 34/95, OSNKW 1995, z. 9-10, poz. 65; z 13 listopada 2008 r., IV KO 130/08, R-OSNKW 2008, poz. 2280; z 13 sierpnia 2013 r., V KO 55/13; z 16 lipca 2014 r., III KO 50/14; z 14 marca 2018 r., IV KO 14/18; z 25 listopada 2021 r., II KO 94/21; z 9 sierpnia 2024 r., III KO 111/24). Sąd Najwyższy wielokrotnie, między innymi we wskazanych wyżej orzeczeniach, wyrażał pogląd, że przekonanie o braku możliwości obiektywnego rozpoznania sprawy, przez sąd miejscowo właściwy, oparte być powinno na racjonalnych i rzeczywistych przesłankach. Jest także rzeczą oczywistą, iż samo subiektywne przekonanie strony postępowania o braku obiektywizmu sądu miejscowo właściwego do rozpoznania sprawy, nie jest w żadnym razie wystarczającą przesłanką dla odstąpienia od tej właściwości. Przeciwnie, uwzględnianie inicjatyw opartych na tej tylko przesłance, prowadziłoby do niepożądanego zjawiska manipulowania właściwością miejscową sądów przez zainteresowanych uczestników postępowania - bez żadnych ku temu realnych i obiektywnych podstaw, nawiązujących do „dobra wymiaru sprawiedliwości” (zob. np. postanowienia SN: z 2 kwietnia 2004 r., V KO 18/04; z 20 września 2024 r., I KO 92/24; z 4 kwietnia 2025 r., III KO 41/25).

W świetle powyższych uwarunkowań, lektura złożonego wniosku i materiału aktowego dołączonej sprawy przekonuje, że nie zachodzą obiektywne okoliczności i merytoryczne podstawy do zastosowania wyjątkowej instytucji przewidzianej w art. 37 § 1 k.p.k. Okoliczność, że postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie [...] o czyn z art. 231 § 1 k.k. i in., dotyczyło m.in.

zawiadomienia o przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariusza publicznego - Burmistrza J., zaś J.P. w swoim subiektywnym przekonaniu „kwestionuje kompetencję Sądu Rejonowego w Wałbrzychu i innych Sądów Rejonowych rezydujących na obszarze objętym właściwością Sądu Okręgowego w Świdnicy do rozpoznania wniesionego przez niego środka odwoławczego”, w oczywisty sposób nie uzasadnia przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. Wręcz przeciwnie, uwzględnienie tego rodzaju wniosku, zamiast służyć dobru wymiaru sprawiedliwości, paradoksalnie szkodziłoby autorytetowi wymiaru sprawiedliwości. O właściwości do rozpoznania sprawy decydować mają wszakże kryteria ustawowe i nie powinna ich dyktować wola stron postępowania. Stąd podważanie autorytetu konkretnego sądu i nawet pomawianie jego sędziów lub uwłaczanie ich godności, nie może skutkować zmianą właściwości miejscowej. Dobru wymiaru sprawiedliwości nie służy nadmierne wykorzystywanie instytucji przewidzianej w art. 37 k.p.k., gdyż podważa zaufanie do niezależności sądów i niezawisłych sędziów (zob. np. postanowienia SN: z 7 listopada 1995 r., II KO 51/95, OSNKW 1996, z. 1-1, poz. 6; z 18 marca 2010 r., III KO 19/10; z 19 kwietnia 2012 r., III KO 10/12; z 4 lipca 2013 r., V KO 46/13; z 4 kwietnia 2025 r., III KO 41/25; z 9 sierpnia 2024 r., III KO 111/24). Racjonalnej przesłanki przekazania sprawy, we wnioskowanym trybie, nie stanowi zatem okoliczność zgłoszenia przez stronę niepotwierdzonych zarzutów, dotyczących funkcjonowania organów wymiaru sprawiedliwości. Uznanie, że w tego rodzaju sytuacjach zawsze uzasadnione jest skorzystanie z powyższej instytucji prowadziłoby, co trafnie zauważono w judykaturze, do stworzenia swego rodzaju pozaustawowego sposobu sterowania przez strony właściwością miejscową sądów (zob. np. postanowienia SN z 11 kwietnia 2018 r., IV KO 22/18; z 2 września 2020 r., III KO 69/20; z 4 kwietnia 2025 r., III KO 41/25), co w istocie odpowiada wręcz realiom niniejszej sprawy, przedstawionej przez Sąd Rejonowy w Wałbrzychu). Wyznacznikiem obiektywizmu oceny, co do możliwości braku bezstronnego rozpoznania sprawy przez sąd właściwy, nie powinny być zatem same wątpliwości wyrażane przez stronę postępowania zainteresowaną jego rozstrzygnięciem.

Ponadto, należy zwrócić uwagę na zakres kognicji sądu weryfikującego zasadność decyzji prokuratora podjętej w postępowaniu przygotowawczym.

Obowiązkiem Sądu właściwego jest przede wszystkim rozważenie, czy opisywane w zawiadomieniu J.P. zachowania w ogóle można zakwalifikować jako przestępstwa (jeżeli funkcjonariusz publiczny działał w granicach swych uprawnień i obowiązków). W niniejszej sprawie prokurator przeprowadził jedynie postępowanie sprawdzające, a następnie odmówił wszczęcia śledztwa. Jest więc oczywiste, że nie toczyło się żadne postępowanie przeciwko określonej osobie, w szczególności przeciwko Burmistrzowi J.. Sąd rozpoznający zażalenie, złożone na postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia śledztwa, ocenia więc prawidłowość procedowania prokuratora w powyższym zakresie, a nie kwestię odpowiedzialności osoby wskazanej w zawiadomieniu. Z tego względu nie sposób przyjąć, że rozpoznanie zażalenia J.P. wiązałoby się z koniecznością merytorycznego „rozstrzygnięcia” w przedmiocie jego zarzutów w stosunku do Burmistrza J.. W tym kontekście brak jest również merytorycznych podstaw do przyjęcia podmiotowego powiązania czynu stanowiącego przedmiot zawiadomienia z działalnością Sądu właściwego, wykluczającego albo zagrażającego obiektywnemu rozpoznaniu sprawy. Nie sposób przecież racjonalnie twierdzić, że będąca przedmiotem osądu sprawa dotyczy bezpośrednio Sądu właściwego, jako instytucji pokrzywdzonej przestępstwem, lub też organu, w którym sędzia wykonuje obowiązki służbowe. Okoliczność taka mogłaby bowiem stwarzać przekonanie o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy - w myśl zasady *nemo iudex in causa sua*.

W powyższym kontekście, jedynie na marginesie, należy jeszcze przypomnieć trafny pogląd, zgodnie z którym „założenie, iż prezydent miasta (burmistrz) nie może odpowiadać przed sądem właściwym miejscowo, którego siedziba mieści się w miejscowości, w której sprawuje on swój urząd, nie tylko oparte są na błędnym, pozakonstytucyjnym zamazaniu ostrych granic pomiędzy władzą sadowniczą i wykonawczą, ale konsekwentnie musiałoby prowadzić do sytuacji, w której sądy miejscowo właściwe nie mogłyby w ogóle rozpoznawać spraw przedstawicieli lokalnej władzy wykonawczej.” (zob. postanowienia SN: z 17 września 2004 r., IV KO 34/04; z 13 września 2023 r., V KO 83/23). W tej sytuacji procesowej, która zaistniała w niniejszej sprawie, podstawowym obowiązkiem Sądu Rejonowego w Wałbrzychu jest zadbanie o to, by przy rozpoznawaniu wniesionego środka odwoławczego (zażalenia), *nota bene* tak, jak przy rozpoznawaniu każdej

innej sprawy należącej do jego właściwości, nie mogły pojawić się wątpliwości co do obiektywności lub bezstronności składu orzekającego. Eksponowane we wniosku okoliczności (przywołane zresztą w ślad za stanowiskiem prezentowanym przez autora zażalenia), w żadnym razie nie uniemożliwiają temu Sądowi rzetelnego wywiązania się z tego zadania.

W kontekście zaprezentowanych rozważań, nie sposób oczywiście pominąć, że poszczególne sprawy, w których sądy występują z omawianą inicjatywą, oceniane powinny być rzecz jasna indywidualnie, z uwzględnieniem konkretnych okoliczności ujawnionych w danym postępowaniu. Wprawdzie klauzula generalna w postaci „dobra wymiaru sprawiedliwości” - z uwagi na jej nieostry i oceny charakter - pozwala Sądowi Najwyższemu na pewną elastyczność w stosowaniu prawa, jednakże wyjątkowość regulacji art. 37 k.p.k., niewątpliwie oznacza tym samym zakaz interpretacji rozszerzającej. Z pewnością dobru wymiaru sprawiedliwości nie służy zatem nadużywanie instytucji właściwości z delegacji, bowiem w praktyce może to implikować następstwa sprzeczne z *ratio legis* tego unormowania, podważające zaufanie do niezależności sądów i niezawisłości sędziów.

Mając na uwadze powyższe względy Sąd Najwyższy, orzekł jak na wstępie.

[WB]

[r.g.]